

# 2cztery7, D

Zgaszę światło, wiem że tęsknisz bardzo  
Postawmy na jakość jak Cambridge Audio  
Jakieś sensi alko, czas jak u Prousta  
Marzę o szepcie, słowach na ustach  
Wczoraj Pjus chciał byś nimi ssała  
Dziś chcę szczerości, mówić o sprawach  
Kawa dla smaku, nie by gdzieś pędzić  
Chcę byś się śmiała, mówiła kim jesteśmy  
Pierwszy raz od dawna stopa, hi-hat, werbel  
Odmierzają czas nam, teraz mamy przerwę  
Gdy wszystko zapchane jak trasa z Gdyni  
Długo czekałem, zapalmy jak [?]  
Długo czekałem na ten moment  
Czas to najmocniejszy oponent  
Ale teraz jakby zastygł, potem go dogonię  
Długo czekałem żebyś mógł  
Wreszcie usiąść tu, odetchnąć znów...  
Długo czekałem by zastąpić hardcore chwilę  
Każdy moment, gdy jestem androidem  
Teraz włączam L.A. 88 BPM  
Muzyka się sączy, proszę doceni jej siłę  
Siemasz, nie odzywałem się do ciebie dawno  
Zagadką było to dla ciebie, ale masz to  
Co trzymasz w ręku było głównym powodem  
Że nie dzwoniłem, nie mówiłem nic o sobie  
Nie dawałem znaku życia, wiem, nie można tak  
Na telefonie dawno nie migało Stasiak  
Przepraszam, że nie było mnie tam w klubie  
Ale postanowiłem, że na chwilę się odsunę  
W sumie wiesz, mam nadzieję, że zrozumiesz  
Parę miesięcy zawarte jest na tym albumie  
Słuchałem, pisałem, pisałem, słuchałem  
Teraz usiądę i co? i posłucham dalej  
Długo czekałem, warto? pewnie, jestem pewien  
To dla was hardcore LP 2cztery7  
Długo czekałem na ten moment  
Czas to najmocniejszy oponent  
Ale teraz jakby zastygł, potem go dogonię  
Długo czekałem żebyś mógł  
Wreszcie usiąść tu, odetchnąć znów...  
Długo czekałem na ten moment  
Ziomek, nawet nie wiesz jak długo  
Pamiętasz M.? rozstałem się z tą kurwą  
Śniło mi się jak za miasto zabiera ją twój furgon  
No wiem, mówię o niej tak brzydsko  
Czemu? oto bowiem księżna stała się dziwką  
Niezamężna, zamożna, ale ile można  
To zła kobieta była, muszę inne poznać  
Fajnie, niby nic, a cieszy  
Tak sobie usiąść, pogadać, z bratnią duszą zajarać  
Wypalić po cygarze, wymienić zestaw marzeń  
Zaraz pokażę ci zdjęcia, na nich twarze  
Ten pracuje w Tesco  
Ta rozstać z kreską wcale nie może się odkąd ją poczęstowałeś  
Ale weź, spytaj mnie o coś jak Tomasz Nałęcz  
Ta blizna? taa, to na stałe  
Ale nic to, długo czekałem na ten moment  
Wszystko wygląda jakby lepiej, nie żyję jak Homer Simpson  
Wyluzowany, trzymam szklankę w dłoni  
W tle słyszę muzykę młody Andre Chronic  
Długo czekałem na ten moment  
Czas to najmocniejszy oponent  
Ale teraz jakby zastygł, potem go dogonię  
Długo czekałem żebyś mógł

Wreszcie usiąść tu, odetchnąć znów...  
Świetny toast 2cztery7  
Mikołaj Święty i 2cztery7, aha  
Długo czekałem na ten moment, wiesz?